

# Anna Fidelus

---

## Rola rodziny w wychowaniu młodego pokolenia w Unii Europejskiej

---

Studia nad Rodziną 7/2 (13), 87-93

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Anna FIDELUS

## **ROLA RODZINY W WYCHOWANIU MŁODEGO POKOLENIA W UNII EUROPEJSKIEJ**

W licznych publikacjach wiele miejsca poświęca się rodzinie. Wiąże się to z ważną rolą tej instytucji w życiu społecznym. Rodzina – wg Zbigniewa Tyszki – stanowi integralną część każdego społeczeństwa, stanowi jego najmniejszą, a zarazem podstawową komórkę. Jest najważniejszą grupą społeczną<sup>1</sup>. Pogląd ten nie jest odosobniony. Podobne stwierdzenia można znaleźć w licznych publikacjach naukowych, w publicystyce, a także w wielu wypowiedziach – szczególnie obecnie w okresie ożywionych dyskusji dotyczących wejścia Polski do wspólnoty krajów należących do Unii Europejskiej.

Dlaczego tak ważna, wprost nie do przecenienia, jest rola rodziny właśnie w sytuacji jednoczenia się krajów europejskich? Jest to pytanie, na które niewątpliwie każdy udzieli natychmiastowej odpowiedzi, nawet przytaczając cytaty wielu znanych badaczy, zajmujących się problematyką rodziny. Wszyscy są przekonani, że to właśnie rodzina pełni decydującą rolę w przygotowaniu młodego człowieka do życia w szerszej społeczności. Aby osoba mogła prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie, konieczny jest proces uspołecznienia młodego człowieka, polegający na przyswojeniu przez niego wartości i norm postępowania oraz wzorców kulturowych danego społeczeństwa. W kształtowaniu osobowości społecznej dziecka szczególnie znaczącymi osobami są rodzice, którzy zwykle dostarczają swemu dziecku pierwszych doświadczeń w kontaktach z otoczeniem. Rodzina jest głównym terenem uspołeczniania, a dopiero przez nią przenikają wpływy szerszych środowisk i kręgu kulturowego.

Odwiecznym i niezmiennym zadaniem rodziny jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Funkcja wychowawcza rodziny zawsze była i jest podkreślana jako priorytetowa wśród wielu innych. Wychowanie jest świadomym i celowym działaniem. Poprzez działalność wychowawczą „rodzina wytwarza u dziecka moralną kontrolę nad własnym postępowaniem, kształtuje światopogląd i czyni w ten sposób człowieka członkiem określonego społeczeństwa, a także konsumentem i producentem dóbr jego kultury. Rodzina

---

<sup>1</sup> Z. Tyszka, Rodzina, w: Encyklopedia pedagogiczna, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 695.

katolicka jest pierwszą szkołą chrześcijańskiego poglądu na świat i chrześcijańskiej moralności<sup>22</sup>.

Wychowanie w rodzinie nie może ograniczyć się tylko do zaspokojenia potrzeb materialnych dzieci, ani też do czuwania nad rozwojem fizycznym, czy intelektualnym. Ważne jest przekazanie dziedzictwa wiary i kultury. Tylko tak pojęte wychowanie pozwoli polskiej młodzieży na godne współuczestniczenie w budującej się wspólnocie państw. W wychowaniu ważne jest wprowadzenie w świat wartości. Osoba dojrzała powinna mieć swój system wartości, którym będzie kierowała się przy podejmowaniu wszelkich życiowych wyborów i decyzji. Współcześnie przeżywamy ogólny kryzys wartości zarówno wśród osób dorosłych, jak i młodego pokolenia. Przede wszystkim jest to kryzys prawdy i wartości moralnych. Dla wielu współczesnych ludzi wartości ludzkie przestały być ważne. Coraz częściej w kontaktach międzyludzkich zwraca się uwagę na to, co druga osoba posiada, ile może dać, a nieważne jest to, co sobą reprezentuje i jakie wartości preferuje.

Postawy moralne kształtują się przede wszystkim przez kontakt z innymi ludźmi. Rodzice mają wyraźny wpływ na rozwój moralny dzieci, zwłaszcza w okresie wczesnego dzieciństwa. Biorąc pod uwagę prawidłowość, że pierwsze sześć lat życia to fundament wychowania, trzeba pamiętać o kluczowej roli rodziców w kształtowaniu postaw moralnych dzieci. To w rodzinie dzieci najwcześniej doświadczają społecznego wymiaru postaw moralnych, obserwując rodziców uczą się pewnych zachowań w określonych sytuacjach. „Dziecko ma ograniczoną możliwość śledzenia tego, co dzieje się w świadomości rodziców, natomiast doskonale może rejestrować ich zachowanie. Widzi więc, że w pewnych sytuacjach zawsze postępuje się tak a tak, stąd w tworzącym się u niego obrazie rzeczywistości w określonej sytuacji dana reakcja jest oczywista<sup>23</sup>”. Małe dzieci przejmują wzorce zachowań rodziców, ich system wartości w sposób nieświadomy. Dopiero później, wraz z rozwojem intelektualnym i psychicznym, stopniowo odróżniają zachowania pozytywne i negatywne. Dlatego też wychowanie nie polega tylko na nauczaniu werbalnym czy moralizowaniu, lecz przede wszystkim na dawaniu świadectwa życia. We współczesnych rodzinach bardzo często dochodzi do rozbieżności pomiędzy tym czego rodzice uczą, a tym, jak sami postępują. Dialog stanowi bardzo ważny element w przekazywaniu wartości moralnych, ale niewłaściwa jest rozbieżność między pouczeniem słownym a postępowaniem rodziców. Chcąc wymagać od dzieci, należy wymagać najpierw od siebie, np. jeżeli rodzice żądają, aby dziecko mówiło

---

<sup>22</sup> Z. Sękowska, Rodzina instytucją wychowującą, w: Wychowanie w rodzinie, red. F. Adamski, Kraków 1991, s. 50.

<sup>23</sup> Por. S. Sławiński, Rozważania o wychowaniu, Warszawa 1983, s. 30-31.

prawdę, sami zawsze powinni mówić prawdę. Mówienie prawdy jest bardzo ważne w budowaniu relacji z innymi ludźmi, nie tylko w rodzinie, lecz w społeczeństwie. Rodzice powinni uczyć prawdomówności i szacunku dla prawdy. Bez prawdy nie ma prawdziwej miłości, a przecież rodzina jest wspólnotą miłości.

Te zasady powinny być przestrzegane, wówczas młodemu człowiekowi łatwiej będzie odróżnić dobro od zła, kłamstwo od prawdy. Rodzice chrześcijańscy powinni świadomie czuć nad wszechstronnym rozwojem dzieci, a szczególnie nad rozwojem religijnym i moralnym. Moralność katolicka domaga się patrzenia na wszelkie „życiowe” problemy w świetle nauki Ewangelii. Wychowanie w rodzinie katolickiej polega na nauczaniu dzieci patrzenia na świat w sposób chrześcijański. Nie wystarczą jednak tylko lekcje religii, uzupełnione wieczornym pacierzem. Wspólnie przeżywana niedzielna Eucharystia to źródło, z którego siłę powinni czerpać chrześcijańscy rodzice. Papież Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie apelował do rodziców, „aby podtrzymywali i pielęgnowali piękny chrześcijański zwyczaj uczestniczenia we Mszy świętej wspólnie ze swoimi dziećmi. Niech żywe będzie w sercach dzieci i młodzieży poczucie tego obowiązku”<sup>4</sup>. Poza tym sposób obchodzenia świąt kościelnych i uroczystości rodzinnych, sposób prowadzenia rozmów – powinny być prześiakięte moralnością chrześcijańską i nauką Chrystusa. W kształtowaniu postaw moralnych ważną rolę spełnia czytanie i wyjaśnianie dzieciom Słowa Bożego. Wprowadzanie w treści nauki Kościoła i przebywanie w środowiskach chrześcijańskich ułatwia dzieciom przyswojenie właściwych zasad moralnych.

Dla prawidłowej realizacji funkcji wychowawczej potrzebna jest „równowaga i stabilność wzajemnych stosunków między rodzicami, ich poczucie odpowiedzialności oraz więź emocjonalna między wszystkimi członkami rodziny”<sup>5</sup>. Trwałość małżeństwa jest bardzo ważna nie tylko dla samych małżonków, ale także dla dzieci i całego społeczeństwa. Niestety, bardzo często obserwujemy tragedie przeżywane w rozpadających się rodzinach. Nowym niepokojącym zjawiskiem jest zwiększająca się liczba matek samotnie wychowujących dzieci. Zjawisko to ma liczne przyczyny, wśród nich znacząca jest wyraźna tendencja zbyt wczesnych zgonów mężczyzn. Jest ona odnotowywana w różnych krajach, ale w Europie znajduje szczególne nasilenie właśnie w Polsce. Częściej niż dawniej w naszym kraju rodzą się dzieci nieślubne, co niekiedy jest wynikiem indywidualnych decyzji kobiet,

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, Przemówienie podczas Liturgii Słowa, Warszawa-Praga 1999 r., cyt. za: Centralną Diakonią Domowego Kościoła: *Bóg jest miłością – wybrane homilie i przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II z ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków-Krościenko 1999.

<sup>5</sup> Z. Sękowska, *Współzależność wychowania i rozwoju dziecka*, dz. cyt., s. 49.

które pragną mieć dziecko mimo braku męża, ale zwykle wiąże się to z przypadkami, kiedy mężczyźni nie chcą lub nie mogą zawierać związków małżeńskich. Również wzrastająca liczba rozwodów ma niewątpliwy wpływ na powiększanie się liczby matek samotnie opiekujących się dziećmi. Dane statystyczne wykazują, że współcześnie częściej niż w przeszłości rozwodzą się ludzie mający na utrzymaniu dzieci. Należy również podkreślić wzrost liczby związków kohabitacyjnych. Fakt, że ludzie będąc ze sobą nie zawierają związków małżeńskich, zawsze zastanawia. Może to być spowodowane tym, iż są to związki, w których co najmniej jedna z osób jest już czymś współmałżonkiem. Bywa jednak i tak, jak to częściej zdarza się w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej, że młodzi ludzie nie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego z różnych względów (ekonomicznych, z uwagi na brak przekonania co do szans dłuższego przetrwania takiego związku, lekceważenie instytucji małżeństwa oraz sankcjonujących je norm prawnych, moralnych, obyczajowych itp.).

Niezależnie od przyczyn, istnienie konkubinatów w dużej skali jest jednym z charakterystycznych symptomów kryzysu małżeństwa i rodziny. Kryzys ten jest również ewidentnym wyrazem trudności, z jakimi stykają się członkowie rodziny i braku umiejętności przystosowania się rodzin do nowych warunków społecznych i ekonomicznych. Należy się z ogromnym namysłem zastanowić, jak borykająca się z wieloma problemami współczesna rodzina polska się odnajdzie i co więcej, czy będzie w stanie przeciwdziałać nowym przeciwnościom, z którymi spotka się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Wydaje się więc szczególnie zasadne wzmocnienie pomocy rodzinie, aby godnie umiała się odnaleźć w zmieniającej się rzeczywistości.

Rodziny w Polsce doświadczają wielu trudności. Z pewnością jednym z istotniejszych są kłopoty mieszkaniowe. Trudności uzyskania samodzielnego mieszkania komplikują realizację podstawowych celów rodzinnych i warunki funkcjonowania rodzin. Jednocześnie szybkie przemiany w innych dziedzinach życia powodują, że wiele osób, szczególnie młodych, zaczyna fascynować się tym, co ma miejsce poza rodziną. Jedni całkowicie pochłonięci zostają przez to, co się dzieje w miejscu pracy, inni preferują grupy koleżeńskie, kluby, dyskoteki, niemało osób wiele godzin spędza przed ekranem telewizora lub komputera. Podczas gdy rodzina nierzadko staje w obliczu różnych, bardzo trudnych do rozwiązania problemów, realny lub wyimaginowany świat dostępny poza rodziną kusci różnorodnością oferowanych przeżyć, ich łatwą dostępnością oraz szeroką gamą różnych form aktywności. Poza rodziną można osiągnąć wiele celów i zamierzeń, które dotąd dostępne były tylko w rodzinie.

W sytuacji wejścia Polski do Unii Europejskiej konkurencyjność innych instytucji w stosunku do oferty, jaką daje życie rodzinne, jeszcze bardziej

wzrośnie. Kto pomoże młodemu człowiekowi, jeżeli członkowie rodziny nie rozmawiają ze sobą. Młodzi ludzie przeżywając negatywne emocje, z którymi muszą coś zrobić, uciekają poza kręgi rodzinne. I to nie tylko dlatego, że rodziców najczęściej nie ma w domu. Po prostu coraz częściej dostrzegamy nieumiejętność prowadzenia dialogu, wyrażania uczuć, efektywnego spędzenia wolnego czasu w gronie rodzinnym. Z badań „Pritt i Rodzina 2000” wynika, że prawie 80% Polaków uważa, iż spędza z dziećmi coraz mniej czasu, 65% zrzuca winę na zbyt absorbującą pracę<sup>6</sup>. O. Józef Augustyn twierdzi, iż jest to bieganie neurotyczne, po zatrzymaniu się nie wiadomo co z sobą robić. W rodzinach, w których uda się wygospodarować wolny czas, spędza się go w centrach handlowych, przy oglądaniu telewizji, czy czytaniu gazet. Nie ma potrzeby i umiejętności nawiązywania rozmowy, kontaktów. Aż 55% rodziców według badania „Pritt i Rodzina” przyznaje, że nie ma pomysłów na spędzanie czasu z dzieckiem. Aż 60% z nich zwykle w czasie wolnym po prostu ogląda z dziećmi telewizję. Ponad połowa rodziców uważa, że czas wolny najlepiej organizuje sobie samo dziecko.

Kiedyś więzi rodzinne ratowały babcie, zajmujące się wnukami. Dzisiaj w dużych miastach babcie się wyemancypowały – chcą albo muszą pracować, tak samo jak ich dzieci, więc najmłodszym pozostają telewizja, komputer i klucz na szyi. We wspomnianych badaniach najpopularniejszą formą spędzania wolnego czasu rodziców z dziećmi były zakupy, wspólna zabawa wymieniona została na szóstym miejscu. Również według danych CBOS z 2002 roku najwięcej czasu w rozmowach dorosłych z dziećmi zajmują potrzeby materialne. Tego rodzaju dyskusje toczą się co najmniej kilka razy w tygodniu w większości rodzin mających dzieci w wieku poniżej 16 lat. Badania CBOS potwierdzają niewielkie zainteresowanie rodziców życiem wewnętrznym dzieci, ich marzeniami i kłopotami. Zaledwie 28% rodziców rozmawia z dziećmi i to zwykle jedynie na temat szkoły i kolegów. Zresztą młodzież po 15 roku życia, przeżywając kryzys tożsamości, niechętnie dzieli się swoimi tajemnicami. Do rzadkości należą rodziny, w których dziecko przychodzi do rodziców z prośbą o rozmowę. W co piątym domu (21%), w którym jest młodzież w wieku 16-19 lat, o osobistych sprawach dziecka rozmawia się sporadycznie, a co dziesiąty ankietowany stwierdził, że na takie tematy nie rozmawia się w ogóle. Podobnie czas spędzają małżeństwa. Dzieci obserwując swoich rodziców przenoszą takie wzorce do swojego dorosłego życia.

Na tle powyższych faktów warto zwrócić uwagę na wyniki najnowszych sondaży dotyczących położenia materialnego polskich rodzin, które zostały przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Badanie

<sup>6</sup> K. Monkiewicz-Święcicka, Analfabeci uczuć, „Przegląd” 2003, nr30 (27.07.2003), s. 12.

„Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzono w dniach 4-7 kwietnia 2003 roku na 1229-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych Polaków. We wstępie do tego opracowania jego autorzy stwierdzają, iż po odnotowanej w 2002 roku poprawie położenia materialnego rodzin, obecnie obserwuje się oznaki pogorszenia. W porównaniu z rokiem ubiegłym zmalały deklarowane przez respondentów średnie miesięczne dochody przypadające na osobę w gospodarstwie domowym. Pogorszyły się też subiektywne oceny poziomu życia rodzin – przybyło badanych uważających, iż żyje im się skromnie lub bardzo biednie, a także odczuwających lęk przed biedą, połączone jednak z nadzieją na jej przetrwanie. Z deklaracji badanych wynika, że obecnie niemal połowa rodzin znajduje się w trudnym położeniu materialnym – dwie piąte żyje skromnie, musi na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować pieniędzmi, a co jedenasta rodzina doświadcza prawdziwej biedy – nie może zaspokoić nawet podstawowych potrzeb. Lęk przed biedą odczuwa ponad połowa respondentów – wprawdzie w większości przypadków towarzyszy temu nadzieja, że rodzina przezwycięży to zagrożenie, jednak prawie jedna ósma czuje się bezradna wobec biedy. Położenie materialne rodzin jest silnie zróżnicowane społecznie. Na szczególną uwagę zasługuje jednak znaczne zagrożenie biedą rodzin wielodzietnych oraz dotkniętych bezrobociem.

Trudna sytuacja materialna rodziny ma bezpośrednie i pośrednie skutki wychowawcze. Bezpośrednie, gdyż ubóstwo rodziny powoduje tak dotkliwe dla rozwoju dzieci zjawiska, jak niedożywienie, pozbawienie możliwości uczestnictwa w płatnych zajęciach pozalekcyjnych, naukę języków obcych, wyjazdy na kolonie itp. Bieda stanowi często podłoże konfliktów w rodzinie, a te bardzo niekorzystnie odbijają się na wychowaniu dzieci. Sytuacja ekonomiczna, obok bezpośredniego wpływu na przebieg wychowania dzieci ma również wpływ pośredni, gdyż poziom warunków życia rodziny rzutuje na samopoczucie rodziców, a także na ich postawy i aspiracje. Trudna sytuacja życiowa wywołuje nastroj niewiary w możliwość odwrócenia niekorzystnego losu, pesymizm rodziców i innych członków rodziny, sprzyja kształtowaniu się postaw irracjonalnych, podejmowaniu działań pozaprawnych, a w skrajnych przypadkach przestępczych. Zarówno dorośli, jak i nieletni członkowie rodzin żyjący w biedzie niekorzystnie odczuwają szok rynkowy, który nasilił się po wejściu do Unii Europejskiej. W tej sytuacji boleśnie odczuwane jest oddalanie się standardu własnego codziennego bytowania od wyraźnie inaczej przedstawiającego się stylu życia innych. Rodzice powinni czuć i przygotowywać dzieci do radzenia sobie wobec różnorodnych zagrożeń.

Warunki materialne są istotnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie rodziny, ale nie przesądzają o jakości wychowania dzieci. Zdarza się

przecież, że rodziny biedne bardzo dobrze wychowują młode pokolenie, a niezamożni rodzice na zawsze pozostają wzorami osobowymi dla swych synów i córek. Niezależnie od sytuacji, warunków w jakich się znajdują, potrafią zawsze zachować swoją tożsamość. Dlatego bardzo ważne są działania mające na celu podnoszenie świadomości wychowawczej rodziców, podkreślanie ogromnej roli i odpowiedzialności za młode pokolenie wkraczające w struktury państw europejskich.

### **Anna Fidelus: The Role of the Family in the Education of the Young Generation in the European Union**

The role of the family plays a decisive role in the preparation of a young man to living in wider society. It is through the family that influences of wider environments and a cultural circle infiltrate. Christian parents should consciously watch over a comprehensive development of the children, especially over the religious and moral development, over transmitting to them the inheritance of faith and culture.

Polish families have many problems. The most serious among them are threat to the durability of a marriage, the existence of concubinage, lack of understanding between members of the family, lack of the parents' interest in their children's problems and the resulting loneliness of the children, housing problems, material and spiritual poverty, unemployment. These situations create direct or indirect educational effects. Very important are efforts to increase educational consciousness of the parents and to stress their immense role and responsibility for the young generation.